

Sygn. akt: II AKa 215/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

<i>Przewodniczący</i>	<i>SSA Piotr Mirek</i>
<i>Sędziowie</i>	<i>SSA Aleksander Sikora (spr.)</i> <i>SSA Iwona Hyla</i>
Protokolant	Magdalena Bauer

przy udziale ***Prokuratora Prok. Apel. Tadeusza Trzęsimiecha***

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2014 roku sprawy

D. B. s. J. i H.

ur. (...) w C.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k., przy zast. art. 64 § 2 k.k. i art. 11 § 2 k.k. i inne

na skutek apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 14 stycznia 2014 roku, sygn. akt. XVI K 256/09

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz adwokata J. L. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23% podatku VAT tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu D. B. w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 215/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 14 stycznia 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt XVI K 256/09 uznał oskarżonego D. B. za winnego tego, że w dniu 17 października 2009 r w C. w mieszkaniu przy ul. (...) przy użyciu niebezpiecznego narzędzia w postaci noża usiłował dokonać napadu rabunkowego na osobie A. K. (1) lat 27, po

uprzednim doprowadzeniu jej do stanu bezbronności poprzez bicie, położenie noża na szyi oraz groźby pozbawienia życia usiłował zabrać w celu przywłaszczenia: telefon komórkowy marki S. o wartości 800 PLN i pieniądze w kwocie 50 PLN na szkodę A. K. (1), lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na ukrycie ww przedmiotów przez pokrzywdzoną, czym spowodował u niej uszkodzenia ciała w postaci stłuczenie twarzoczaszki, które to spowodowały nieprawidłowe czynności narządów ciała na okres poniżej dni 7, tj. popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 64 § 2 i art. 11 § 2 k.k., albowiem czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia kary jednego roku pozbawienia wolności będąc skazany w warunkach art. 64 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Chorzowie z dnia 13 października 2006 r. sygn. akt II K 586/06 za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k., 297 § 1 k.k. art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 64 § 1 k.k. na karę jednego roku pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 4 września 2007 r. do 4 września 2008 r. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu D. B. karę 4 lat pozbawienia wolności.

Nadto tym samym wyrokiem oskarżony D. B. uznany został za winnego tego, że w dniu 01 lipca 2009 r w C. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, po uprzednim użyciu wobec A. L. przemocy w postaci uderzenia ręką w twarz oraz kopania nogą w brzuch i grożąc jej pozbawieniem życia dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci pieniędzy w kwocie 60 zł oraz aparatu fotograficznego marki C., przy czym na skutek zadawanych ciosów spowodował u pokrzywdzonej uszkodzenia ciała w postaci stłuczenie głowy i brzucha, które to spowodowały nieprawidłowe czynności narządów ciała na okres poniżej dni 7, przy ustaleniu, iż wartość aparatu fotograficznego wynosiła 100 zł, tj. przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 64 § 2 k.k. i art. 11 § 2 k.k, gdyż czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych wyżej i za to na mocy art. 280 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu D. B. karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrokiem tym oskarżony D. B. uznany również został za winnego tego, że w dniu 02 lipca 2009 r. i 04 lipca 2009 r. w C. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru groził A. L. pozbawieniem życia w celu zmuszania jej do zmiany zeznań co do przebiegu zdarzeń z dnia 01 lipca 2009 r. oraz wycofania złożonego uprzednio zawiadomienia dotyczącego tego zajścia, czym wyczerpał on znamiona przestępstwa z art. 245 k.k. w związku z art. 12 k.k., przy zastosowaniu art. 64 § 1 k.k., albowiem czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 10 grudnia 2002 r. do 9 września 2004 r., kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony, kary dwóch lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 13 marca 2001 r. sygn. akt (...) za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k., 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., którą odbywał w ramach orzeczonej tym samym wyrokiem kary łącznej dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności i za to na mocy art. 245 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu D. B. karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na mocy art 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzono oskarżonemu D. B. karę łączną 6 lat pozbawienia wolności, na poczet której na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 17 października listopada 2009 roku do dnia 21 maja 2010 roku.

Na mocy art. 29 ust. 1 ustawy prawo o adwokaturze zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii adwokackiej adw. J. L. w K. kwotę 5.608,80 zł tytułem nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego D. B., a na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów i opłat w całości.

Apelację od wyroku złożył obrońca oskarżonego zaskarżając orzeczenie w całości co do winy i zarzucając rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez uznanie, że oskarżony dokonał wszystkich zarzucanych mu czynów, podczas gdy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można przyjąć w sposób nie budzący wątpliwości, iż oskarżony faktycznie popełnił zarzucane mu czyny, a w szczególności, gdy zarówno z wyjaśnień oskarżonego oraz częściowo z zeznań T. G., jak również świadka A. D., D. C., E. S., czy A. K. (2) wynika odmienny stan faktyczny.

Obrońca sformułował również zarzut obrazy prawa procesowego, mającej istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. Art. 4 kpk i art. 5 § 2 kpk oraz art. 7 kpk poprzez:

a) Przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyrokowanie na zasadzie niedozwolonej arbitralności wyrażającej się w nieuzasadnionym przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych czynów, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dowodzi tego faktu,

b) Rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości co do prawdziwości zeznań pokrzywdzonych A. K. (1) i A. L. oraz świadków D. Poprawy, G. D., M. G. i R. C., które nie zostały zweryfikowane pomimo bezspornego faktu, że niepamięć czy labilność wersji wynikała zarówno z ilości i częstotliwości nadużywania przez nich alkoholu wpływając bezpośrednio na trudności z opisywaniem skomplikowanej struktury zdarzeń, złożonych relacji przyczynowo – skutkowych i czasoprzestrzennych, a przede wszystkim ze wspólnych ustaleń wymienionych osób, co do pomawiania i obciążania oskarżonego,

c) Poprzez nieuwzględnienie przez Sąd okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a w szczególności:

- faktu braku motywu dopuszczenia się przez oskarżonego zarzucanych mu czynów;
- labilnych zeznań pokrzywdzonej A. K. (1) w kluczowych dla sprawy elementach m.in. dotyczących doznanych przez nią obrażeń, czy osoby odbierającej oskarżonemu nóż i wskazania osoby, która dokonała zaboru pieniędzy;
- chęci zemsty na oskarżonym ze strony pokrzywdzonej A. K. (1) tytułem odwetu za przyczynienie się do poddania jej leczeniu psychiatrycznemu;
- zeznań świadka A. D. w zakresie chronologii zdarzeń z udziałem oskarżonego oraz rozwoju tych wydarzeń podczas nieobecności oskarżonego w mieszkaniu;
- niespójnych, niekonsekwentnych zeznań pokrzywdzonej A. L. w kluczowych kwestiach, m.in. dotyczących doznanych przez nią obrażeń i wskazania osoby, która dokonała zaboru pieniędzy i aparatu.

2. Art. 167 kpk w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 kpk poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego i zaniechanie wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy w szczególności poprzez brak wezwania na rozprawę i przesłuchania w charakterze świadków K. D., I. W. i M. S.;

3. Art. 366 § 1 kpk poprzez niedostateczne wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w szczególności mających wskazywać, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów m.in.:

- niepobranie odcisków palców z banknotów, które oskarżony miał przywłaszczyć na szkodę obu pokrzywdzonych, jak również niezweyfikowanie w żaden inny sposób, czy zabezpieczone u oskarżonego banknoty rzeczywiście pochodzą z przestępstwa, czy też stanowiły własność oskarżonego;
- nie przesłuchano w charakterze świadka W. O., którego zeznania mogą potwierdzić wersję przebiegu zdarzeń z udziałem A. K. (1) przedstawioną przez oskarżonego;

4. art. 410 kpk w zw. z art. 92 kpk polegającą na błędnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz oparciu orzeczenia na ustaleniach nie uwzględniających okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, w szczególności bezspornych okoliczności jakimi są:

- wywieranie przez A. K. (1), A. C. i R. C. wpływu na świadków, a tym samym treść ich zeznań, w tym między innymi namawianie do obciążania oskarżonego w toku procesu;
- utrzymywanie ścisłych kontaktów towarzyskich połączonych z częstym nadużywaniem alkoholu przez A. C., R. C., H. K., B. S. i M. S., a także porozumiewanie się tych osób, co do wspólnego, fałszywego obciążania oskarżonego oraz co do zemsty na oskarżonym,

co skutkowało wydaniem wyroku skazującego.

Opierając się na tych zarzutach obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanych mu czynów, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Ocenę zasadności zarzutów apelacyjnych rozpocząć należy od omówienia tych, które skierowane są przeciwko prawidłowości procedowania Sądu I instancji, w tym bowiem zakresie twierdzenia o uchybieniach mają pierwotne znaczenie w stosunku do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Wbrew twierdzeniom obrońcy nie potwierdził się w postępowaniu odwoławczym zarzut naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 7 kpk. Całość ocen poszczególnych dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy i zaprezentowana w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w pełni mieści się w kategoriach swobody gwarantowanej sądowi orzekającemu przez dyspozycję art. 7 kpk. Wywody Sądu I instancji zaprezentowane w pisemnych motywach są w pełni logiczne i odpowiadają zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego. Zaznaczyć też trzeba, że w żadnej części uzasadnienia, a przez to należy rozumieć, że i na żadnym etapie postępowania dowodowego Sąd I instancji nie natknął się na niedające się usunąć wątpliwości, które miałyby, według twierdzenia skarżącego, rozstrzygnąć na niekorzyść oskarżonego, a przez to naruszyć gwarancyjną normę zawartą w dyspozycji art. 5 § 2 kpk. Nie wystarczy bowiem twierdzić w środtku odwoławczym, że takie nie dające się usunąć wątpliwości w sprawie istniały. Aby powoływać się skutecznie na obrazę dyspozycji art. 5 § 2 kpk trzeba wykazać, że opisane w nim wątpliwości miał sąd orzekający, że miały one nieusuwalny charakter i, że w końcu zostały rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego. Żadna z takich sytuacji nie miała miejsca w niniejszej sprawie, a wywody skarżącego, dopatrującego się w jego ocenie istnienia takich okoliczności nie są wystarczające. Co więcej, w opinii Sądu Apelacyjnego w sprawie nie zachodziły przesłanki, które obligowałyby Sąd I Instancji do stwierdzenia istnienia nie dających się usunąć wątpliwości. Wszystkie rozbieżności, bądź sprzeczności w treści poszczególnych dowodów dało się wytłumaczyć zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Nie było zatem powodów i uzasadnienia, aby sięgać po regulację art. 5 § 2 kpk. Punktem wyjścia w procesie oceny dowodów była analiza zeznań dwójki pokrzywdzonych A. L. i A. K. (1). Owa analiza przeprowadzona została przez Sąd I instancji w bardzo staranny sposób, przy zważaniu na to, aby poza zbadaniem zawartości samych dowodów w postaci zeznań tych świadków uwzględnić również wszelkie możliwości obiektywizowania ocen w zakresie wiarygodności opisu zdarzeń przez te osoby. Sąd Okręgowy wskazał, iż zeznania pokrzywdzonych na każdym etapie postępowania analizowane były przez biegłych psychologów. Konkluzje z tej analizy były każdorazowo takie, iż zeznania A. L. i A. K. (1) spełniają psychologiczne kryteria wiarygodności. Zauważyć trzeba, iż w polu widzenia Sądu I instancji było to, że w obrębie zeznań pokrzywdzonych istnieją wewnętrzne rozbieżności. Sąd Okręgowy kierując się wynikającymi z logiki i doświadczenia życiowego przesłankami ocenił, jako bardziej przekonujące i oddające rzeczywisty przebieg zdarzeń, zeznania pokrzywdzonych składane w czasie najwcześniejszych przesłuchań. Jednocześnie zaś, wbrew twierdzeniom obrońcy różnice w zeznaniach pokrzywdzonych nie są tak kardynalne, aby uznać, że jedne relacje przeczą innym. Widoczne jest bowiem to, że co do najistotniejszych elementów zeznania obu pokrzywdzonych są konsekwentne, a różnią się detalami. Za takie bowiem uznać należy te okoliczności, które stara się uwypuklić skarżący, a to na przykład kto konkretnie miał wyrwać nóż z ręki oskarżonego, bądź kto fizycznie dokonywał zaboru poszczególnych przedmiotów. Logika sekwencji ocen dokonywanych przez Sąd I instancji nie może budzić wątpliwości. W przypadku zdarzenia na szkodę A. K. (1) istnieje w sprawie dowód pozostający poza możliwością wpływania na jego treść przez strony. Jest to zapis w telefonie komórkowym T. G., który to w wiadomościach tekstowych w czasie zdarzenia na szkodę pokrzywdzonej opisywał zajście w sposób zbieżny z relacją A. K. (1). Również początkowe wyjaśnienia ówczesnego podejrzanego T. G. uwiarygodniły relację pokrzywdzonej. Zgodzić trzeba się z Sądem I instancji, że późniejsze odwołanie tych zeznań przez T. G. jest nieprzekonujące i prawidłowo nie zostało uwzględnione. Ten spójny zespół dowodów wsparty jest również zeznaniami M. L., co prawidłowo uznał Sąd I instancji za argument, aby dać wiarę A. K. (1), a nie uwzględnić wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków, które przedstawiały odmienne wersje przebiegu zdarzeń. Słusznie również Sąd I instancji wskazuje, iż wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są niestabilne i zmienne, a zeznania świadków, które miałyby wspierać jego wersję zdarzeń, w znacznej części manifestowały ograniczające możliwości obserwacji sytuacji w postaci spożywania alkoholu, bądź niedokładnego obserwowania tego, co się działo w mieszkaniu. W takim postępowaniu Sądu I instancji

nie sposób zatem dopatrzeć się również braku obiektywizmu, skoro odmowa uwzględnienia wyjaśnień oskarżonego i wspierających jego wersję zdarzeń zeznań świadków nie wynikała z założonego z góry mechanizmu oceny, ale z logiki poczynionych ustaleń w czasie wartościowania poszczególnych dowodów. Podobnie rzecz ma się z częścią oceny dowodów odnośnie zdarzeń na szkodę A. L.. W polu widzenia Sądu I instancji, o czym świadczy pisemne uzasadnienie wyroku, były różnice w zeznaniach pokrzywdzonej składanych na różnych etapach postępowania. Różnice te Sąd I instancji szczegółowo analizuje dochodząc do wniosku, że najwcześniejsze zeznania oddają w sposób najbardziej wiarygodny to, co rzeczywiście miało miejsce. Sąd I instancji trafnie wyłapuje zatem, która część relacji świadka opisuje fakty, a która jest jedynie odbiciem jej przypuszczeń. Równocześnie jednak trafnie zauważa tenże Sąd, że pokrzywdzona niezwłocznie po zdarzeniu złożyła zawiadomienie o przestępstwie, jak i to, że zeznania A. L. logicznie komponują się z relacją świadka R. C.. Obrażenia odniesione przez pokrzywdzoną w czasie zdarzenia zgodne są z tym, co stwierdzono w opinii biegłego lekarza. Przypomnieć również trzeba, że biegły psycholog poddając analizie zeznania tej pokrzywdzonej nie stwierdził w ich obrębie elementów, które pozwalałyby skutecznie kwestionować w aspekcie psychologicznym wiarygodności tych wypowiedzi. Konsekwencją tak poczynionych ocen, co do zeznań dwójki pokrzywdzonych były zatem w logiczny sposób oceny odnoszące się do pozostałych dowodów zebranych w sprawie. Chodzi tu zwłaszcza o te dowody, które to relacje pokrzywdzonych wspierały, ale również i o te, które przedstawiały inny, nie dający się pogodzić z wersją pokrzywdzonych opis zdarzeń. Nie sposób zgodzić się z obrońcą, że zdarzenia objęte zarzutami w niniejszej sprawie miały skomplikowaną strukturę i cechowały się złożonością relacji przyczynowo-skutkowych i czaso-przestrzennych. Przeciwnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego zdarzenia, które są przedmiotem niniejszego postępowania miały prosty, linearny przebieg i cechowała je prostota relacji przyczynowo-skutkowych oraz brak złożoności czaso-przestrzennej. Jednocześnie mimo bezspornego ustalenia używania, bądź nawet nadużywania alkoholu przez pokrzywdzone fakt ten nie mógł sam w sobie przesądzać o dyskwalifikacji relacji tych osób złożonych w postępowaniu karnym. Mimo bowiem takich skłonności, zeznania pokrzywdzonych, zgodnie z oceną dokonaną przez Sąd I instancji, prawidłowo uznane zostały za przekonujący dowód, na którym oprzeć można ustalenia w sprawie. Widoczne w niniejszej sprawie jest dążenie oskarżonego i jego obrońcy do wykazania zarówno w toku postępowania przed Sądem I instancji, jak i w złożonym środku odwoławczym, że oskarżenie D. B. jest wynikiem bezpodstawnych pomówień i nieuzasadnionego obciążania go przez pokrzywdzone i inne związane z nimi osoby. Słusznie jednak Sąd I instancji twierdzeniom tym nie dał wiary, a uczynił to jak wynika z uzasadnienia wyroku nie poprzez przyjęcie z góry pewnego założenia, ale w wyniku rzeczowej i logicznej analizy treści poszczególnych dowodów. Sąd I instancji stwierdził bowiem, że w przypadku obu pokrzywdzonych brak racjonalnych przesłanek, aby logicznie stwierdzić, iż obie one w sposób nieobiektywny obciążają oskarżonego zdarzeniami, które w rzeczywistości nie miały miejsca. Powiązania poszczególnych dowodów podnoszących wiarygodność zeznań A. K. (1) i A. L., wsparcie tych relacji opiniami biegłych psychologów i lekarzy oraz sekwencje czasowe zdarzeń w postaci krytycznych zajęć, a następnie zawiadomień o popełnionych przestępstwach, w pełni uprawniały Sąd I instancji na gruncie art. 7 kpk do dokonania ocen zaprezentowanych w pisemnych motywach wyroku. Nie sposób zgodzić się z autorem apelacji, że błędem Sądu I instancji było nieustalenie motywu działania oskarżonego. Skoro bowiem oskarżonemu przypisano popełnienie, a w drugim przypadku usiłowanie rozboju to niewątpliwie motywem jego działania było dokonanie kradzieży na szkodę pokrzywdzonych, a tym samym przysporzenie sobie korzyści majątkowej. Odnośnie zaś czynu z art. 245 kk ustaleniem Sądu I instancji było, że powodem działania oskarżonego była chęć wpłynięcia przez niego na treść zeznań A. L..

Postępowanie przeprowadzone przez Sąd I instancji ma kompletny charakter i nie pomija żadnego istotnego dla sprawy dowodu. Sąd Okręgowy oddalając wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków K. D., I. W. i M. S. nie naruszył, wbrew twierdzeniom obrońcy, dyspozycji art. 167 kpk w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 kpk. Wnioski te złożone zostały przez obrońcę oskarżonego w piśmie z dnia 14 lutego 2013 roku i stanowią powielenie osobistych wniosków oskarżonego znajdujących się na kartach 2279-2281 akt. Oddalenie wniosków dowodowych oparł Sąd o dyspozycje art. 170 § 1 pkt 2 kpk, uzasadniając decyzję, aczkolwiek lakonicznie, to jednak tym, że dowody te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Stąd też niezrozumiałą jest zarzut zawarty w apelacji, iż w ten sposób Sąd I instancji miał uchybić dyspozycji art. 170 § 1 pkt 5 kpk, skoro wzgląd na ewentualne przedłużanie postępowania nie był, jak wynika z treści postanowienia, powodem oddalenia wniosków dowodowych. Nawet jednak analizując powołaną przez Sąd I instancji przesłankę oddalenia wniosku dowodowego należy stwierdzić, iż rozstrzygnięcie było trafne. Z samych

bowiem też dowodowych poszczególnych wniosków nie wynika, aby ewentualni świadkowie mieli informacje na temat zdarzeń objętych postępowaniem w niniejszej sprawie, a tezy sformułowane są w taki sposób, iż przekonują, że celem wnioskowanych dowodów ma być określony kierunek oceny zeznań pokrzywdzonych, co zastrzeżone jest dla sądu orzekającego na etapie wyrokowania.

Absolutnie chybiony jest zarzut naruszenia art. 366 § 1 kpk mającego przejawiać się w nieprzesłuchaniu w charakterze świadka W. O.. Wbrew twierdzeniom skarżącego, niepopartym z resztą żadnymi szczegółami, należy stwierdzić, iż jedyna informacja na temat takiej osoby w aspekcie niniejszej sprawy pojawia się na karcie 1583v, jednakże nie jest to okoliczność, która w jakikolwiek sposób obligowałaby Sąd I instancji do podjęcia z urzędu działań celem przesłuchania tej osoby, jako mającej istotne wiadomości w sprawie. Podobnie, jako oderwane od realiów niniejszej sprawy, ocenić należy zarzut niewyjaśnienia istotnych okoliczności przejawiający się w braku pobrania odcisków palców z banknotów, które oskarżony miał zabrać na szkodę pokrzywdzonych. Sama bowiem taka czynność, jak i ewentualne badanie w drodze opinii biegłego nie mogłyby skutecznie doprowadzić do ustalenia, czy pieniądze te pochodzą z przestępstwa, czy stanowią własność oskarżonego. Przypomnieć trzeba jeszcze i to, że w przypadku działania na szkodę A. K. (1) oskarżonemu zarzucono i przypisano popełnienie przestępstwa rozboju w stadialnej formie usiłowania.

Dokonane przez Sąd I instancji oceny wiarygodności poszczególnych dowodów, a przez to ich wartości dla czynienia w sprawie ustaleń faktycznych, w pełni uprawniały Sąd Okręgowy do nieuwzględnienia tych twierdzeń wynikających z zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego, które utrzymywały, iż pokrzywdzone oraz R. C. wpłynęli na zeznania świadków namawiając do bezpodstawnego oskarżania oskarżonego, a jednocześnie, że ścisłe kontakty towarzyskie A. C., R. C., H. K., B. S. i M. S. oraz rzekome porozumiewanie się tych osób implikowało fałszywe obciążenie oskarżonego z chęci zemsty na nim. Takie działanie Sądu I instancji w żadnej mierze nie naruszało dyspozycji art. 410 kpk w zw. z art. 92 kpk, ponieważ wszystkie poruszane w tym względzie okoliczności były w polu widzenia sądu orzekającego, zaś to, że nie uzyskały one sugerowanego przez obrońcę znaczenia, wynikało z procesu oceny dowodów przeprowadzonego prawidłowo przez Sąd Okręgowy nie zaś z pominięcia pewnych okoliczności, wbrew regulacjom powołanych przepisów.

Podsumowując, postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd I instancji było kompletne, prawidłowe i w pełni respektujące wszelkie zasady dotyczące tej fazy procesu. Konsekwencją tejże konkluzji jest i to, że ustalenia faktyczne oparte na dowodach uznanych przez Sąd za przekonujące, są prawidłowe i nieobarczone błędem o którym mowa w punkcie I apelacji. Z uwzględnionych przez Sąd dowodów wysnuć należy wniosek, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu przestępstw. Wnioskowi temu nie mogą sprzeciwiać się wyjaśnienia oskarżonego i wskazane przez obrońcę zeznania świadków, skoro depozycje te w toku procesu oceny dowodów zostały przez Sąd I instancji uznane za niezasługujące na to, aby oprzeć na nich ustalenia faktyczne w sprawie. Zatem i w tym zakresie postępowanie Sądu Okręgowego, wbrew twierdzeniom skarżącego, znajdowało pełne oparcie w materiale dowodowym sprawy, a wysnute wnioski, co do sprawstwa oskarżonego w zakresie wszystkich trzech zarzucanych mu czynów, logicznie wynikają z treści uwzględnionych zeznań świadków i innych dokumentów w tym w postaci opinii biegłych psychologów oraz lekarzy sądowych.

Ustalenia Sądu Apelacyjnego w zakresie bezzasadności podniesionych przez obrońcę zarzutów odwoławczych uprawniały do decyzji, iż rozstrzygnięcie Sądu I instancji zasługuje na akceptację. W polu widzenia Sądu Odwoławczego było to, iż w podstawach wymiaru kary za przypisane oskarżonemu przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk i art. 157 § 2 kk przy zast. art. 64 § 2 kk i art. 11 § 2 kk oraz przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk przy zast. art. 64 § 2 kk i art. 11 § 2 kk powinien zostać powołany przepis art. 64 § 2 kk, obligujący do wymierzenia kary pozbawienia wolności powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Z uwagi jednak na to, że wyrok Sądu I instancji został zaskarżony wyłącznie na korzyść oskarżonego, zmiana podstawy wymiaru kary poprzez dodanie art. 64 § 2 kk nie jest możliwe.

Wymierzone oskarżonemu D. B. kary jednostkowe i kara łączna pozbawienia wolności nie mogą być uznane za rząco surowe. Sąd I instancji wskazał na to, iż istotną okolicznością, wpływającą na zaostrzenie wymiaru poszczególnych kar jednostkowych, jest skazanie oskarżonego za przestępstwa popełnione w warunkach recydywy i to w przypadku

zbrodni rozboju kwalifikowane oraz występku rozboju zwykłego w postaci recydywy z art. 64 § 2 kk. Nadto w przypadku obu tych przestępstw pokrzywdzone doznały obrażeń ciała z art. 157 § 2 kk, co uwidoczniło się w kumulatywnej kwalifikacji przypisanym oskarżonemu czynów obejmującej poprzez art. 11 § 2 kk również dyspozycję art. 157 § 2 kk. Fakt ten w oczywisty sposób podnosi stopień społecznej szkodliwości czynów dokonanych przez oskarżonego. Co do wszystkich czynów Sąd I instancji wskazał również, iż poza skazaniami stanowiącymi podstawę recydywy, oskarżony był również karany na mocy innych prawomocnych wyroków. Wszystkie te okoliczności, dominujące w istotny sposób nad nielicznymi okolicznościami wpływającymi łagodząco na wymiar kary, a to w postaci niewysokiej wartości mienia oraz ograniczonych obrażeń ciała pokrzywdzonych, w pełni uprawniały Sąd I instancji do wymierzenia oskarżonemu za zbrodnię rozboju kary pozbawienia wolności podniesionej o rok ponad dolną granicę ustawowego zagrożenia, a w przypadku występku rozboju, kary podwyższonej o sześć miesięcy ponad dolny próg zagrożenia. W przypadku czynu z art. 245 kk kara jednego roku pozbawienia wolności stanowi zaledwie jedną piątą ustawowego zagrożenia wyznaczonego przez ustawodawcę do pięciu lat pozbawienia wolności. Tak ukształtowane kary spełniają wszelkie wymogi przewidziane przez dyspozycję art. 53 kk i to zarówno w zakresie właściwości i warunków osobistych oskarżonego, jak i stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów oraz wymogów indywidualnego i społecznego oddziaływania kary. Nie przekraczają też stopnia winy, który prawidłowo został przez Sąd Okręgowy oceniony jako wysoki. Również wymierzona łączna kara pozbawienia wolności, ukształtowana w oparciu o zasadę asperacji jest karą adekwatną do wymiaru kar składowych i uwzględnia fakt, iż łączeniu podlegały kary za trzy przestępstwa, w tym dwa skierowane przeciwko mieniu oraz zdrowiu, zaś jedno inne rodzajowo, godzące w wymiar sprawiedliwości. W tej sytuacji wymierzenie kary łącznej przy uwzględnieniu jedynie częściowego pochłaniania kar składowych przez karę najsurowszą było w pełni uzasadnione i kary łącznej sześciu lat pozbawienia wolności nie można ocenić jako rażąco niewspółmiernej.

Na zasadzie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk pozbawionego wolności oskarżonego, będącego tym samym w trudnej sytuacji materialnej, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Dla obrońcy z urzędu oskarżonego adw. J. L. zasądzono wynagrodzenie z tytułu udzielonej oskarżonemu pomocy prawnej w postępowaniu odwoławczym.